

# Muzeum 3D

## Magiczny świat iluzji - cz. IV

Świat iluzji inspiruje nie tylko badaczy i naukowców, ale także artystów. Jedną z głównych barier dla twórców, takich jak malarze, rysownicy, fotograficy pozostawało jednak zawsze stworzenie złudzenia trójwymiarowości na praktycznie dwuwymiarowej płaszczyźnie jaką jest papier, płótno, czy nawet klisza fotograficzna. Co prawda, każdy z tych materiałów ma swoje trzy wymiary: wysokość (lub długość), szerokość, głębokość (czy inaczej grubość), to jednak powstające na nich obrazy rzeczywistości czy też zwykłe abstrakcje są niestety tylko 2D. Ekran monitora komputerowego, telewizora czy nawet kinowy, też w lepszy lub gorszy sposób próbują nas oszukać i przekazać złudzenie trzech wymiarów.

W jednym z poprzednich odcinków tego cyklu była mowa o stereogramach. Aby je poprawnie odczytać, by odkryć ukryty w nich obraz w trójwymiarowym złudzeniu, należało trochę potrenować i nauczyć się dostrzegać to, czego nie widzą inni. Ci, którym się to udało mogą dzisiaj z powodzeniem popatrzeć na przykładowe fotografie 3D, które na pierwszy rzut oka w dwóch wymiarach są nieciekawe i wyglądają jak jakaś uboga multiplikacja. Jeżeli jednak uda nam się w nie wpatrzeć i wszystkie zleją się nam końcu w jeden obraz, naszym oczom objawi się złudzenie ukrytej w nich trójwymiarowej rzeczywistości. Spróbujcie sami.

Inspiracją dla grafików komputerowych i fotografików są na pewno zabawy z perspektywą. Ludzka wyobraźnia, roz-



mienie i postrzeganie przez nas otaczającej rzeczywistości każe nam patrząc na dwuwymiarową fotografię widzieć świat jakby w 3D. Poczucie perspektywy wyzwała w nas spostrzeganie iluzoryczne. Wiemy przecież, że osoba na fotografii na pierwszym planie jest mierzalnie większa niż osoba stojąca za nią w tyle, choć de facto w rzeczywistości może być odwrotnie, to jednak dzięki innym obiektom na fotografii, jak przedmioty, drzewa i wszystko co stwarza tzw. głębię, nie czujemy się wcale oszukani. Jeżeli jednak usuniemy z takiego obrazu punkty odniesienia, czy całe tło, efekt jest zabawny i zupełnie niezgodny z rzeczywistością. Jeszcze ciekawiej się robi, gdy podmienimy tło lub umieścimy w jednej linii postaci wcześniej wycięte z perspektywy. Widać to na kilku fotografiach obok. Możecie się tak bawić bez końca. Życzę udanych kompozycji i nie dajcie się zwieść swoim zmysłom.

**Tomasz Kosiński**

*Zdjęcia: Internet.*

